

Hanna Bazhenova

Zaostrzenie sytuacji politycznej na Ukrainie

Obecną sytuację polityczną na Ukrainie można określić terminem „doskonała burza” (*perfect storm*) ze względu na zbieg szeregu niekorzystnych czynników zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Głównymi elementami tego zjawiska są: spadek notowań Wołodymyra Zełenskigo i partii Sługa Narodu na tle nasilającego się skandalu „Wagnergate”, dezintegracja ekipy prezydenta, zagrożenie kryzysem energetycznym, narastanie problemów społeczno-gospodarczych, nagłośnienie informacji o koncentracji wojsk rosyjskich na granicy z Ukrainą oraz perspektywa uruchomienia Nord Stream 2, grożącego państwu znacznymi stratami finansowymi. W ciągu ostatniego tygodnia sytuacja polityczna na Ukrainie znacznie się zaostrzyła. Obserwujemy konsolidację sił prawicowych, które przeszły od ataków informacyjnych do masowych akcji protestacyjnych.

Ekipa rządząca i jej notowania. Przez cały 2021 r. umacniał się pion prezydencki na Ukrainie. Pierwszorzędną rolę w tym procesie odgrywają czystki kadrowe ekipy Wołodymyra Zełenskigo. W ciągu ostatnich pięciu miesięcy zmieniono kierownictwo resortów siłowych: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Sił Zbrojnych Ukrainy, Sztabu Generalnego i Służby Wywiadu Zagranicznego. Poważne rotacje nastąpiły też w Ministerstwie Obrony i Służbie Bezpieczeństwa.

Znaczące zmiany zaszły również w strukturze większości proprezydenckiej w Radzie Najwyższej. Jedną z najgłośniejszych dymisji było odwołanie w październiku 2021 r. przewodniczącego parlamentu Dmytra Razumkowa ([„Komentarze IEŚ”, nr 457](#)). Stworzyło to podstawy do przypuszczeń, że w Radzie nie ma już większości parlamentarnej, co po części odpowiada rzeczywistości. Mimo że frakcja Sługa Narodu liczy 242 parlamentarzystów, to jednak dość często nie jest w stanie uchylać ustaw bez wsparcia innych frakcji i grup deputowanych, głównie z ugrupowań Zaufanie i Za Przyszłość. Najbardziej znanym niepowodzeniem w 2021 r. były dwie próby powołania Jurija Witrenki na ministra energetyki. Obecnie w Słudze Narodu jest ok. 30 „problematycznych” deputowanych, których frakcja nie może się pozbyć, gdyż oznaczałoby to utratę większości parlamentarnej.

Z kolei w Gabinetie Ministrów na początku listopada doszło do dobrowolnej dymisji ministra obrony, ministra ds. reintegracji terytoriów czasowo okupowanych, ministra gospodarki, ministra ds. strategicznych gałęzi przemysłu oraz ministra ochrony środowiska i zasobów. W sumie w ciągu dwóch i pół roku prezydentury W. Zełenskigo w rządzie zmieniło się prawie 40 ministrów. Zamiast zwolenników reform na stanowiska państwowe są powoływane osoby w pełni oddane prezydentowi i lojalne wobec Biura Prezydenta.

W tej sytuacji część członków byłej ekipy Wołodymyra Zełenskigo w trosce o przetrwanie polityczne zaczęła szukać kontaktów z innymi siłami politycznymi lub zakładać własne ugrupowania. Na przykład były przewodniczący parlamentu Dmytra Razumkow utworzył partię polityczną Rozumna Polityka i *de facto* rozpoczął przygotowania do przyszłej kampanii prezydenckiej od krytyki W. Zełenskigo. Z kolei były minister spraw wewnętrznych Arsen Awakow zapowiedział stworzenie centrowego ugrupowania politycznego.

Narastanie problemów społeczno-gospodarczych, wzrost cen artykułów konsumpcyjnych, opłat za usługi komunalne oraz opóźnione rozpoczęcie sezonu grzewczego¹ spowodowały znaczący spadek notowań W. Zełenskigo i jego partii Sługa Narodu. Od września do listopada 2021 r. poparcie dla prezydenta zmniejszyło się z 31,1% do 23,1%, bilans zaufania publicznego do prezydenta z 50% do 38%, natomiast poziom nieufności do niego

¹ Ukraina weszła w sezon grzewczy z minimalnymi zapasami gazu (deficyt co najmniej 2 mld m³) i węgla (co najmniej 2,5 mln ton).

wzrósł z 24% do 32%. Oznacza to, że prawie jedna trzecia wyborców prawdopodobnie nie zagłosuje na W. Zełenskiego w następnych wyborach prezydenckich. Poparcie dla partii Sługa Narodu w tym okresie spadło z 25,8% do 17,3% (wg Grupy Socjologicznej „Rating”).

Konsolidacja opozycji. Od połowy listopada 2021 r. na Ukrainie narasta skandal polityczny „Wagnergate”. Stał się on podstawą do oskarżenia szefa Biura Prezydenta Ukrainy Andrija Jermaka o przekazywanie informacji Federacji Rosyjskiej, co doprowadziło do niepowodzenia operacji ukraińskich służb specjalnych „Avenue” w lipcu 2020 r. Prawicowo-liberalna partia Demokratyczny Topór 21 listopada wysunęła ultimatum z żądaniem dymisji A. Jermaka za zdradę stanu do 1 grudnia i zagroziła masowymi protestami w przypadku odmowy.

Na tle tego skandalu na Ukrainie nastąpiła gwałtowna aktywizacja i konsolidacja prawicowych sił parlamentarnych i pozaparlamentarnych, wywodzących się z Euromajdanu i ściśle związanych z politycznym establishmentem USA i Europy. Siły te zaczęły aktywnie uczestniczyć w kampanii informacyjnej przeciwko obecnej władzy, a szczególnie W. Zełenskiemu. Krytykowano głównie domniemaną „zdradę stanu” wynikającą z fiaska operacji „Avenue”, niekompetencję władz, brak planowania strategicznego, pogorszenie się sytuacji społeczno-gospodarczej w państwie oraz ograniczenie wolności słowa. Na ostatnich dwóch tematach koncentrowały się przeważnie Batkiwszczyna i opozycja prorosyjska, ale opozycja prawicowa zrećnie je przechwyciła. Dlatego istnieje duże prawdopodobieństwo, że doprowadzi to do zmniejszenia wpływów partii Julii Tymoszenko i Opozycyjnej Platformy – Za Życie w społeczeństwie.

Druga siła polityczna, której działania przyczyniają się do zaostrzenia sytuacji politycznej na Ukrainie, to przedstawiciele wielkiego biznesu (oligarchowie). Zaktywizowali się oni po uchwaleniu 23 września 2021 r. ustawy o deoligarchizacji, która przez wielu uważana jest za instrument walki politycznej o reelekcję W. Zełenskiego oraz środek do reformowania ukraińskiego rynku mediów ([„Komentarze IEŚ”, nr 459](#)). Szczególnie aktywny jest Rinat Achmetow, który wykorzystuje swoje zasoby informacyjne do krytykowania prezydenta i jego otoczenia.

Konfrontacja. Aby przeciwstawić się krytyce ze strony opozycji i deklarowanym masowym akcjom protestacyjnym, W. Zełenski podjął próbę zdobycia przewagi w sferze informacyjnej. 26 listopada prezydent zorganizował nieplanowany maraton prasowy z okazji przypadającej połowy swojej kadencji. Maraton „30 pytań do prezydenta Ukrainy” trwał pięć i pół godziny, podczas których odpowiadał on na pytania dziennikarzy dotyczące śledztwa Bellingcat w sprawie „Wagnergate”, konfliktu na Donbasie, sytuacji z pandemią COVID-19, polityki kadrowej, deoligarchizacji, realizacji obietnic wyborczych itp. Podczas konferencji prasowej W. Zełenski wystąpił z głośnym oświadczeniem o przygotowywanym na 1 grudnia zamachem stanu i wskazał na możliwość zaangażowania weń Rinata Achmetowa.

1 grudnia prezydent wygłosił doroczne posłanie do Rady Najwyższej. Na zewnątrz wystąpienie to było energiczne i dynamiczne, natomiast merytorycznie nie dawało pełnej oceny sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej na Ukrainie, przypominając bardziej przemówienie przedwyborcze. Nie została przedstawiona analiza wskaźników makroekonomicznych, w tym przemysłowych, jak również sytuacji społeczno-gospodarczej ludności. W. Zełenski skupił się głównie na sukcesach, planach, przyszłych reformach, walce z koronawirusem, a jednocześnie starał się nie poruszać problematycznych kwestii, np. zwalczania korupcji, reformy sądownictwa, podwyżek cen, inflacji, a także postępów i perspektyw europejskiej i euroatlantyckiej integracji Ukrainy. Ponadto podkreślił konieczność bezpośrednich negocjacji z prezydentem Federacji Rosyjskiej Władimirem Putinem.

Wieczorem tego samego dnia odbyła się w Kijowie czterotysięczna manifestacja krytyków obecnej władzy pod nazwą „Chroń Ukrainę – powstrzymaj przewrót”, zorganizowana przez społeczne stowarzyszenie Ruch Oporu Kapitulacji i partię Demokratyczny Topór². Wzięli w niej też udział politycy opozycji – członkowie frakcji Europejska Solidarność, Głos, Batkiwszczyna – oraz siły pozaparlamentarne. Głównymi żądaniem uczestników akcji było odwołanie szefa Biura Prezydenta Andrija Jermaka, jego zastępcy Oleha Tatarowa oraz pierwszego

² Manifestacja odbyła się dokładnie 8 lat po rozpoczęciu aktywnej fazy Euromajdanu, o czym organizatorzy wielokrotnie wspominali w swoich komentarzach.

zastępcy sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Rusłana Demczenki. Ponadto manifestanci domagali się ponownego przeliczenia członków koalicji w Radzie Najwyższej, co było przejrystą aluzją do konieczności rozwiązania parlamentu, oraz dymisji prezydenta W. Zełenskiego.

Wnioski. W krótkim czasie sytuacja polityczna na Ukrainie gwałtownie się pogorszyła. W kraju następuje konsolidacja sił prawicowych i rośnie podsycana niechęć wobec prezydenta Wołodymyra Zełenskiego oraz jego ugrupowania politycznego. Prawica przeszła od ataku informacyjnego do masowych akcji bezpośrednich, charakteryzujących się radykalizacją haseł politycznych.

Antyrządowe wystąpienia sił prawicowych mogą zmierzać do następujących celów: 1) skłonić W. Zełenskiego do aktywniejszych działań na Donbasie, 2) są działaniami prewencyjnymi, skierowanymi przeciwko uregulowaniu konfliktu na Donbasie na podstawie porozumień mińskich w interpretacji rosyjskiej. Podczas pierwszego spotkania Władimira Putina z Joe Bidenem w czerwcu 2021 r. strony potwierdziły, że regulacja kryzysu na wschodzie Ukrainy powinna opierać się na porozumieniach mińskich ([„Komentarze IEŚ”, nr 414](#)).

Formułując oskarżenia o zdradę stanu, siły prawicowe próbują wizerunkowo zepchnąć otoczenie W. Zełenskiego w stronę obozu prorosyjskiego. Tym samym odnawiają typową dychotomię Majdanów: „narodowi patrioci” przeciw „prorosyjskim protegowanym”. Mimo że akcja przeprowadzona 1 grudnia nie była liczna, jest ona sygnałem alarmowym dla obecnej władzy. Protesty antyrządowe mogą zyskać poparcie wśród ogółu obywateli, gdyż napięcie społeczne na Ukrainie osiągnęło obecnie wysoki poziom.